

SŁOWO

WILNO, Sobota 15 lipca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 MIORY — Ejdelman
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.
 SZARKOWSZCZYNA, M. Młodek, skład apte...
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miłimetry jednoczłony na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

JASNA PRZYSZŁOŚĆ SŁONIMA

Czterysta lat od chwili otrzymania prawa magdeburbskiego, a więc cztery wieki zorganizowanego życia miejskiego, — przeszło tysiąc lat istnienia, — dostojną i sędziwą ma przeszłość Słonim, niegdyś stolica udzielnego księstwa...

Położony na wielkiej drodze wojennej, handlowej i kulturalnej, był Słonim od najdawniejszych czasów terenem walk na miecze, serca i dusze.

W czasach zamierzczej przeszłości na równiny wzdłuż Szczary wychodziły z odwiecznych borów jakieś nieznanne plemiona, szukając drogi ku krainom żyźniejszym i bogatszym. Później Jadzwingowie robili stąd wypadki na Ruś, na Mazowsze, na Litwę, aż sami zaczęli powoli się cofać pod naporem Rusi, która tym terenem przekazała swe imię z dodatkami przymiotnika: „Czarna”. Cofnęli się Jadzwingowie na północ, w ciągłych walkach już z Litwinami, wyginęli, rozproszyli się, aż śladu po nich nie zostało i pamięć zaginęła...

A na terenach Czarnej Rusi starła się Litwa z Rusią, — podbiła Ruś orężem, a le uległa jej duchowo, aby później już bez walk zacząć łapczywie wchłaniać w siebie kulturę zachodnią, kulturę polską, będącą źródłem wielkiej siły duchowej.

Słonim, niegdyś stolica księcia Moniwida, starszego syna wielkiego Giedymina, stał się miastem powiatowem województwa Nowogródzkiego, stał się częścią

Nad Wilją panowało wielkoksiążęce Wilno z Ostrą Bramą...

Nad Szczarą panował książęcy Słonim z Żyrowicami...

A droga wodna łączyła te dwa miasta, bliskie sobie duchem i wspólny mające los...

Walka jest istotą dziejów Wilna i Słonima... Tak: walka na miecze, serca i dusze...

Tyle krwi młodej, gorącej wlało się do wód Wilji i Szczary, — tyle krwi synów tej ziemi ukochanej i krwi wrogów-najeźdźców... Bo któż tylko z bronią w ręku nie próbował zapanować nad ziemią, bogatą w lasy i rzeki, w zwierzta drapieżnego i w ludzi o muskułach ze stali i sercach z ognia, — nad krainą, która była sercem Wielkiego Księstwa Litewskiego...

Nie zliczyć narodów i plemion, które szczykiem oręża echa budziły w borach odwiecznych, ale których chwilowe zwycięstwa klęską stawały się dla zwycięzców!...

Nie zliczyć bitw krwawych...

A bezkrwawa bitwa od wielu wieków toczyła się i toczy do dziś dnia jedna: dwu religij, dwu kultur, dwu światów...

Na obszarach Czarnej Rusi walczy Zachód i Wschód...

Kłamstwem jest, że ta walka wymaga krwi i gwałtu!... Fałszem jest, że w

znajdującej się cerkwi sprawiła, że garstka obrońców Rzeczypospolitej rozgromiła pod Połonką i Lachowiczami stutysięczną armię moskiewską!...

Bląkają się w cichych Żyrowicach echa dawnej pieśni, opiewającej cuda, dokonane za wstawiennictwem N. M. Panny Żyrowickiej:

I w Połonce tam walczące Wojsko Moskwy przegrało, Choć się bitwą z naszą Litwą Kawalersko ścierało!...

Szerokie były granice — ziemi i ducha — tej „naszej Litwy”... Słonim wie o tem dobrze!...

Barwne i bogate są dzieje Słonima i Ziemi słonimskiej!... Nie doczekały się jeszcze one swego dziejopisa i piewcy, ale ci, co choć rąbek przeszłości słonimskiej odsłonił zechcieli, na zawsze pozostaną pod urokiem pięknych dziejów i głębokich przeżyć...

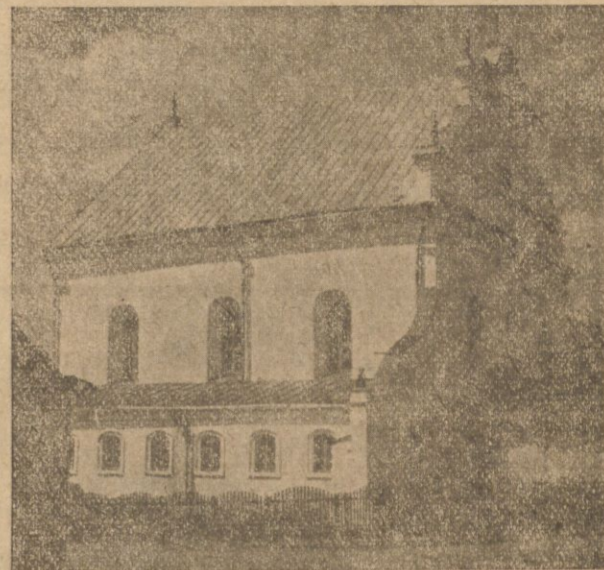
Nie można nie kochać Słonima, gdy się choć trochę wie, czem on był i czem być może i musi.

Miał Słonim wieki całe świętości i rozkwitu, a nawet w okresie upadku Rzeczypospolitej i tuż przed ostateczną katastrofą zdobył się na zachwałę promieniowanie kulturalne, dowodzące, jak wielkie za siły ducha ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Słonim Ogińskiego, Grodne Tyrtanauza, Wilno Czartoryskiego — oto trzy



SŁONIM — Kościół parafialny.



SŁONIM — Synagoga.

Tyle już się zrobiło!... Odbudowano starego miasta.

Niechże wychodzi Słonim na szeroką drogę! Niech, odtwarzając i badając swoją przeszłość, weźmie z niej dawną dumę, siłę i zdolność do łączenia przeciwności!

Niech stanie się twierdzą i kolebką ludzi silnych!...

Ziemia, która wydała Tadeusza Kościuszkę, ma przed sobą jasną przyszłość!...

„Wycieczki słonimskie”

Ruchliwy i pelen inicjatywy Słonimski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wystąpił już z drugą broszurą, wydaną pod jego firmą i dotyczącą Słonimszczyzny.

Pierwsza broszura p. t. „Żyrowice — lask krynice” zarysowała dzieje Żyrowic i znajdującego się w cerkwi pobazylijskiej cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny. Książeczka ta może się przydać każdemu, kto zawita do słonimskich stron, gdyż tłumaczy, czem były Żyrowice, i zachęca do odwiedzania tego historycznego miasteczka.

Wydana obecnie książeczka p. t. „Wycieczki słonimskie”, została opracowana przez dr. Stanisława Lorentza, wojewódzkiego konserwatora, i jest historyczno - krajoznawczym przewodnikiem po Słonimie i okolicach.

W przewodniku zostały uwzględnione następujące miejscowości: Słonim, oraz Alber-

tyń, Bytń, Dereczyn, Mereczowszczyzna, Różana, Synkowicze, Zdzieciół i Żyrowice, — wzmianki zaś znajdujemy o Połonce, miejscu sławnego zwycięstwa Sapiehy i Czarnieckiego w r. 1660, oraz o Miłowidach, gdzie rozegrała się w r. 1863 znaczna bitwa, w której udział wzięło około 1000 osób.

Książeczka jest napisana żywo i może zaintrygować każdego miłośnika naszych ziem, o srobie zaś tych, którzy nieco bliżej znają ten teren słonimski. Poza krótkimi wiadomościami historycznymi, dotyczącymi poszczególnych miast i zabytków sztuki, podaje przewodnik treściwą analizę wartości artystycznych tych zabytków, — słowem, uczy patrzeć na dzieła sztuki i rozumieć ich wymowę.

Tytuł książeczki „Wycieczki słonimskie” jest zasadniczym przedewszystkiem dlatego, że poza wyściami w Słonimie wskazane są cztery kierunki wielkich wycieczek pozamiej-

skich, na teren powiatu słonimskiego w granicach dawnych.

Takie oto są kierunki wycieczek:

I. Na południe — do Żyrowic i Bytenia.

II. Na południo - zachód — do Różany i Mereczowszczyzny.

III. Na północ - zachód — do Synkowicz Dereczyna.

IV. Na północ — do Zdzieciola, skąd można wyruszyć przez Nowojelnię i Kuszelewo do stron Mickiewiczowskich.

Słonimski Oddział Towarzystwa Krajoznawczego zasługuje na wielkie uznanie za względu na tak intensywną i pożyteczną działalność wydawniczą. Szczególnie brak przewodnika po Słonimie dawał się dotkliwie we znaki. „Wycieczki słonimskie” doskonale zaspokajają ciekawość każdego zwiedzającego Słonim i staną się nieodzowne w każdym słonimskim domu. Za to wdzięczność należy się autorowi „Wycieczek” dr. Lorentzowi.

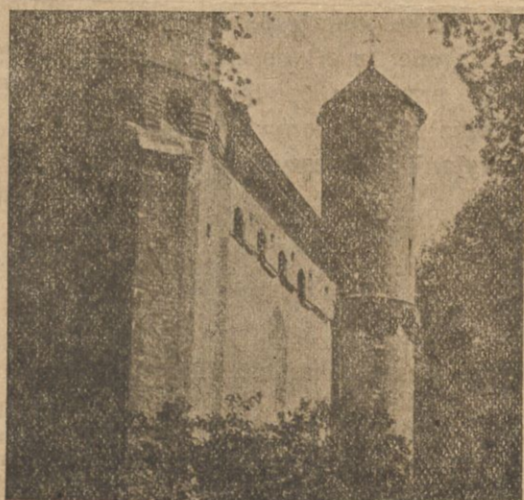
Niestety, pod adresem drukarni nie można pośpieszyć ze słowami zachęty: druk wogóle, a klisz szczególnie nie stoi na tym poziomie, jakiego należałoby się spodziewać od tak poważnej i ambitnej dotychczas drukarni, jaką jest tłocznia „Lux” w Wilnie. Wykonanie jest dobre, ale mogłoby być wzorowe, bo tak bywało dotychczas.

Wyjątkowo niska cena (50 gr.) książeczki, zawierającej 40 str. druku i 10 ilustracji, powinna przyczynić się do wyczerpania nakładu w ciągu krótkiego czasu.

Skład główny w Wilnie ma Księgarnia św. Wojciecha. W Ch.



ŻYROWICE — Cerkiew pobazylijska



SYNKOWICZE — Fragment kościoła obronnego.

ką Wielkiego Księstwa Litewskiego, a granicach jednej religii może się zmieścić tylko jeden naród!...

Mają nasze ziemie oddech szeroki, ma nasze niebo wysokość niezmierną. Przed Ostrą Bramą i w Żyrowicach modlił się i modlą zgodnie — ci i tamci...

Gdy Rusin szczerzy, hetman litewski książę Konstanty Ostrogski Moskali pod Orszą srogo pobił, ku upamiętnieniu tego wspaniałego zwycięstwa cerkiew prawosławną pod wezwaniem Świętej Trójcy w Wilnie założył i czerńców do klasztoru przy niej sprowadził!...

A gdy rycerstwo polskie i litewskie pod wodzą bohaterów mężów Pawła Sapiehy i Stefana Czarnieckiego z wojskami moskiewskimi Chozańskiego i Zołotarenki zetknąć się miało i nierówną bitwę rozegrać, — udało się do Żyrowic, do ruskiej świątyni i tam pod opiekę Najświętszej Marii Panny oddało się... Miał hetman Paweł Sapieha 6000 rycerstwa pod sobą, a waleczny Czarniecki — 5000, — razem jedenaście!... I tylko łaska Madonny Żyrowickiej, dziś w prawosławnej

południe, rozświetlające mroki zapalającej w nocy niewoli!...

I walczył Słonim umiał, jak każde miasto, gdzie były szczere polskie serca... Rok 1831, rok tragiczny 1823 klęski słonimianina Michała Wołłowicza, rok 1863, aż do roku 1920...

Dziś Słonim prowadzi męczoną, wytrwałą pracę gojenia strasznych ran, zadanych mu w koszmarnym okresie niewoli, kiedy właśnie on przedewszystkiem stał się ofiarą najbezczelniejszego terroru i ucisku.

Z jaką pasją zacieranó w Słonimie najłżejsze ślady polskości, z jaką zawziętością prześladowano religię katolicką — jakim szczerem prawdziwym niszczone nawet budynki, aby nikt się nie dowiedział, czem był Słonim przed wiekami...

Wielką ma pracę przed sobą książęcy Słonim, pozbawiony szerszego oddechu wskutek zamknięcia wsiekiej wodnej drogi od morza do morza...

Wszystko trzeba odbudować, wszystko trzeba zbudzić do nowego życia!...

Posiedzenie komitetu ekonom. Rady Ministrów TELEGRAMY

POŚWIĘCONE SPRAWOM ULG PODATKOWYCH

O 1,2 PROCENT

WARSZAWA (Telefon własny) — W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, poświęcone sprawom ulg podatkowych oraz budownictwa mieszkaniowego.

Jak się dowiadujemy, rozpatrzone był projekt przyjęcia z pomocą płatnikom, zwłaszcza rolnikom, przez rozłożenie na raty oraz częściowe umorzenie za ulg podatkowych oraz budownictwa mieszkaniowego.

Surowa kara za bezprawne unieruchomienie kopalń

WARSZAWA (Telefon własny) — W piątek w Sądzie Grodzkim w Rybniku odbyła się rozprawa karna w sprawie dyrektorów kopalni koncernu „Donnersmarck” Vogta i Buska. Przeciwo obu wspomnianym wystąpił prokurator Sądu Okręgowego w związku z bezprawnym zamknięciem dwóch kopalń.

W wyniku rozprawy, której przewodniczył sędziwa wieku — Sąd karę zawiesił w całości potwierdził tezy aktu oskarżenia.

Wynik ten wywołał ogromne wrażenie na całym Górnym Śląsku, zwłaszcza w sferach t. zw. ciężkiego przemysłu.

Proces Centrolewu trwa

PRZEMÓWIENIA OBRONCÓW

WARSZAWA (tel. wł.) — Wczorajszy dzień procesu poświęcony był przemówieniom obrońców. Jako pierwszy zabrał głos adw. A. Landau utrzymując swe przemówienie w tonie ironicznym. Obrońca stara się udowodnić, że spisku wogóle nie było i być nie mogło, i zapytuje Trybunał, dlaczego na ławie oskarżonych siedzą ludzie, którzy nie byli w prezydium Kongresu krakowskiego.

Drugi mówca adw. St. Benkiel dowodzi, że PPS nie posiadała broni palnej ani uzbrojonej milicji, a gdyby nacelnik wydziału bezpieczeństwa p. Kawecki wiedział o istnieniu arsenału, to mógłby zlikwidować go w ciągu dwóch godzin.

Następnie, po przerwie obiadowej, przemawiali adw. Szurlej i Urbanowicz, zbijając poszczególne punkty oskarżenia.

Dziś dalszy ciąg — przemówienia pozostałych czterech obrońców z adw. Berensonem na czele.

W godzinach popołudniowych wicedyrektor Slaughter zwiędził Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego na Bieloniach. W dniu dzisiejszym po zwiedzeniu fabryki parowozów w Chrzamowie oraz zakładu naszej przeszłości w Krakowie — dyrektor Slaughter udał się w drogę powrotną do Egiptu przez Wiedeń.

70 TYSIĘCY SZKODY

KALUSZ. PAT. Przybyła tu komisja ministerjalna która zwiedziła tereny nawiedzone powodziami. Wraz z komisją — przybył wojewoda stanisławowski p. Jagodziński. Według pobieżnych dotychczasowych zestawień szkody wyrządzone przez wylów Dunajstru i innych rzek w samym tylko urządzeniu mostowem wyniosła około 70 tys. zł. Ponieważ woda dotychczas nie spadła strąty nie mogą być ustalone dokładnie.

NOWY AMBASADOR USA W POLSCE

NOWY YORK. PAT. Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Cudahy wyjechał do Warszawy w dniu 9 sierpnia. W dniu dzisiejszym — ambasador Cudahy odbył konferencję z prezydentem Rooseveltem.

A GANDHI NIE ZWRACA UWAGI

PAONA. PAT. Członkowie kongresu, dążący do zmniejszenia alkoju nieposłuszeństwa cywilnego odbyli oddzielne zebranie, co służyć może za wskazówkę, iż wszelkie scysje w tonie kongresu są nieobronne, o ile Gandhi nie zmieni stanowiska.

Fakty, że ołbrzymia większość konferencji dąży do zamknięcia tej akcji nie robi pozornie na Gandhim wielkiego wrażenia.

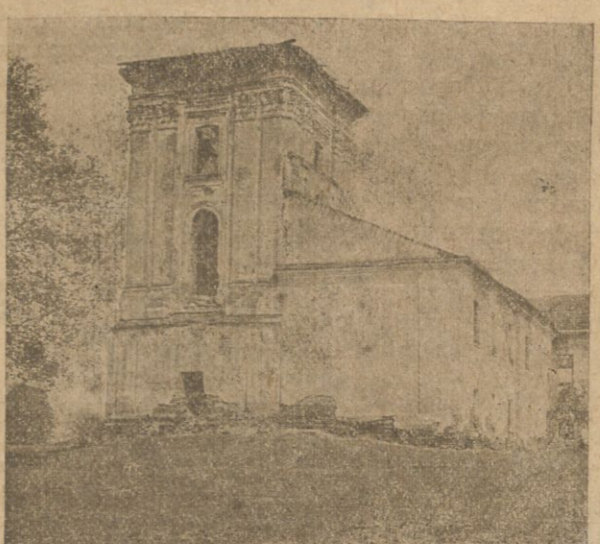
Katastrofa lotnicza w Warszawie

WARSZAWA (Telefon własny) — W piątek o 12-jej w południe wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot 1 pułku lotniczego „Potez 27” pilotowany przez policjanta - pilota Kocika, natychmiast po starcie spadł na teren plantacji miej-

skich przy ul. Rakowieckiej. Pogotowie lotnicze wydobycło z pod szczątków rozbitego aparatu lotnika, który uległ tylko lekkim obrażeniom.



DERECZYN — Fronton pałacu posapieżyńskiego



DERECZYN — Wieża kościelna ruin klasztoru dominikańskiego.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

OBWIESZCZENIE

O WYPUSZCZENIU BILETÓW SKARBOWYCH SERJI II.

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu ustawy z dn. 1 kwietnia 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 22 poz. 172) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 47 poz. 376) wypuszczone zostały do obiegu bilety skarbowe Serji II w odcinkach po 100, 500, 1.000 i 10.000 złotych na łączną sumę 125.000.000 złotych.

Terminy biletów skarbowych serji II są trzy i sześciomiesięczne.

Oprocentowanie biletów trzymiesięcznych wynosi 4½%, biletów sześciomiesięcznych 6% w stosunku rocznym, procenty płatne są zgóry przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo państwowe.

Bilety skarbowe nie podlegają ustawie o utraconych tytułach na okaziciela.

Bilety skarbowe w terminach ich płatności wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego.

Sprzedż biletów skarbowych odbywa się we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego.

SILVA RERUM

WYSTAWA PAMIĄTEK Z CZASÓW
KRÓLA JANA III.

Wypadkiem dnia w Krakowie jest wspaniała wystawa, poświęcona królowi Janowi III oraz jego epoce. Wystawa ta powinna zainteresować i Wilno ze względu na to, że jest projektowana sprawa wzięcia jej do Wilna w jesieni.

Mieści się wystawa w Zamku Wawelskim i zajmuje piętnaście sal.

Pierwsza sala jest jakdyby wstępna, sala z trumnami Sieniawskich, oraz z chorągwią Karola Gustawa, zdobyta przez Czarnieckiego. W drugiej sali została wystawiona broń, zdobyta przez Polaków pod Wiedniem, oraz znaczna ilość zbroi. Centrum drugiej sali zajmują dwie chorągwie, zdobyte pod Wiedniem.

W trzeciej sali zwraca uwagę t. zw. tarcza wroźbna, która znalazła w swoim czasie w jednej z kaplic wawelskich, a przedstawiającą zwycięstwo Konstantyna Wielkiego z napisem: „In hoc signo vinces”. Tarcza ta została odtworzona Sobieskiemu przed wyprawą i wyróżzyła mu zwycięstwo.

Mala sala czwarta została zamieniona na namiot, jeden z dobytek wawelskich. W niej pomieszczono zbroje saraceni, kotły i buńczuki.

W piątej sali najosobliwszą pamiątką z poróżnienia wszelkiego rodzaju bibelotów, serwisów, buzdycian i szabel, jest szabla otrzymana z jasnogórskiego klasztoru, z której król wyprawił się pod Wiedniem.

Mala szósta sala jest znowu namiotem, którego wnętrze zajmuje własny miecz Kara Mustafy.

Wspaniale wygląda sala siódma. Znajdują się w niej dwie pyszne relikwie, mianowicie majestyczny płaszcz do orderu św. Ducha, ofiarowany Sobieskiemu przez Ludwika XIV, oraz miecz i kapelusz, dar Papieża Innocentego XI-go.

Sala ósma jest salą dywanów perskich, t. zw. tapis polonais z powodu, iż najwięcej się ich w Polsce przechowało.

Wspaniałą jest sala trzynasta. Gdańska z nieznanym portretem, przedstawiającym Marysienkę z dziećmi, meblami, tkaninami i gotową królewską.

W sali czternastej przykłada uwagę przed dewszystkiem dwa obrazy batalistyczne, zamówione przez jednego z dowódców wojsk polskich pod Wiedniem hetmana Jabłonowskiego, a przedstawiające bitwę pod Wiedniem i bitwę pod Chocimem.

Nie łatwo zostać się z salą piętnastą, która jest salą jazdy polskiej. Cała wspaniałość, cały splendor, cała teźż nasza nieśmiertelna husaria odzwierciedla na widok tych prześwietnych rżędów, ustawionych na artystycznie sporządzonych manekinach koni.

Wystawa, jak podają sprawozdania dzienników, jest wyjątkowo wspaniała. To też życzyć sobie należy, aby zawedrowała ona do Wilna, gdzie możnaby było dodać jeszcze jeden dział, a mianowicie, poświęcony wspomnieniu udziału wojsk W. Ks. Litewskiego w wyprawie Wiedeńskiej oraz pamiątkom pobytu króla Jana III na naszych ziemiach.

Z okazji otwarcia wystawy I. K. C. (1933) podaje tekst nieznanego szerszemu ogółowi dekretu mobilizacyjnego króla Jana III:

„Jan III z Bożej łaski Król Polski,
Wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy: Mianowicie Urodzonym i Szlachetnym Pułkownikom, Oberstom, Oberstlejtantom, Kapitanom, Poczłownikom, Chorążym i Inszym Ober y Under Oficyerom kędy

nie, może być odpowiedni na równorzędem stanowisku gdzieindziej, ale mniejsza z tem. Dyrektor Paszkiewicz odchodzi, i koniec. Powiedzmy — „dla dobra służby”.

Pragnę pisać o czym innym.
Gimnazjum Lelewela słusznie cieszy się w okręgu opinii wzorowego. Słusznie ma sławę szkoły o najwyższych wymaganiach, stawianych uczniom. Słusznie przed paru laty minister oświecenia, zwizytowawszy gimnazjum, przysłał dyrekcji ładnie wypisane podziękowanie za gorliwą pracę i znakomite postępy.

Mogę wyliczyć konkretne, namacalne dowody wzorowości gimnazjum. Oto szkołę tę, dzięki jej wysiłkowi poziomowi, przekształciły władze w rodzaj jacejki matematyczno - przyrodniczej na cały okrąg. Tutaj, w jej gmachu, powstała t. zw. ogniska: przyrodnicze i matematyczne. Powierzono je opiece dwóch

Plenarne posiedzenie konferencji londyńskiej 25 b. m.

W SPRAWIE SREBRA NIEMA POROZUMIENIA

LONDYN PAT. — Obrady komisji w sprawie srebra utknęły na martwym punkcie z powodu niemożności dojścia do porozumienia co do zawartości czystego kruszcu w monetach srebrnych. — Przedstawiciel Holandii oświadczył, że nie może sprzeczyć swego stanowiska przed otrzymaniem nowych instrukcji od rządu.

W związku z tem posiedzenie zostało przerwane i odroczone na następny poniedziałek 17 bm.

CZEKAJĄ LEPSZYCH CZASÓW

LONDYN PAT. — Wobec zwolnienia na 27 bm. plenarnego posiedzenia konferencji i posiedzenia prezydium na 25 bm. jutro nie odbędzie się posiedzenie ściślejszego biura, któremu przewodniczą Mac Donald. Wobec powołanego niezadowolonego z przebiegu konferencji wyrażają tu przekonanie, że rokowania które utknęły na martwym punkcie winny być wogóle przerwane.

Uważają za prawdopodobne, że plenium konferencji przekaże prezydium powzięte decyzje co do terminu zwolnienia konferencji po jej odroczeniu — przyczem prezydium otrzymałoby pełnomocnictwa do zwolnienia delegatów, skoro tylko sytuacja światowa okaże się bardziej sprzyjającą omawianiu zagadnień, figurujących w pierwotnym planie konferencji.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

LONDYN PAT. — Konferencja ekonomiczna zwolniona została na dzień 27 bm. na posiedzenie plenarne, na którym ma być rozpatrzone sprawa ewentualnego odroczenia konferencji.

Pierwsza podkomisja monetarna zebrała się dziś na narady, które były prowadzone przy drzwiach zamkniętych.

Biurowi Reutera doniósł, że prezydium konferencji gospodarczej zwróciło się do wszystkich komisji z wezwaniem, aby wobec zwol-

nień w Państwach Naszych Polskich jako i Cudzoziemskich Ludzi na usługę Naszej Rzeczypospolitej wołania zaciągającym i werbuującym wiernie nam miłym do wiadomości podajemy:

„Kiedy nieprzyjaciel Krzyża Świętego w pograniczu i Samieśdzkie Nam Państwo węgierskie niezliczoną SH Swoich wyprawdzil potęgę i torrentis adinstar idka kilka już opnowawszy fortec, Sam Wiedeń stołeczny Cesa-cza Imci miasto i residentja obległ. Tedy na tak blizkie patrzac niebezpieczeństwo, które Naszym groźne jest Państwom osobliwie Miastu Krakowu, gdyby straż Boże górę braci Miał Nieprzyjaciel przysłał nam, et Consiilj Pańm Rad Naszych, abysmy ex Colligatę na Sejmie blisko przesyłm za powszechną Stanów Rzpłitej zgodę zawarły na tyłko Woysko i Wzmożnych Hetmanów ku tamtej ruszyć scia nie, ale też in Persona iść abysmy woysko Cesa-za Imci Secundum i Wiedniowi dać odsiecz.

„Zaczem mieć chemy y Surowo rozkazujemy gdziekolwiek ten Nasz Uniwersał zaciągających zastanie Oficyerów, aby się już nie ku Lwowu y obozowi woysk Naszych przebie-rali, ale żeby prosto do Krakowa szli za Nami, innych nie czekając ordynansów, a to pod Surowością artykułów woyskowych y Kryg-rechtu czynić powinni...
„Dan w Warszawie dnia XVII miesiąca lipca Roku Pańskiego MDCLXXXIII panowania Naszego X Roku.
JAN KRÓL.
Lector.

lania na dzień 27 bm. plenium konferencji zakończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

KOMISJA ODROZCZONA DO JESIENI

LONDYN PAT. — Prezydium konferencji ekonomicznej zamierza zwołać sesję plenarną konferencji na 27 lipca. Sesja ma dokonać pod sumowania przeprowadzonych prac i uchwalić odroczenie komisji do jesieni. Wątpliwe jest, aby sesja ustaliła datę jesiennego zebrania konferencji. Prawdopodobnie postanowi ona pozostawić decyzję co do tego prezydium konferencji, które będzie zachowane jako stały organ.

PIĘCIOMINUTOWA SESJA

LONDYN PAT. — Monetarna komisja redak-

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

kończyły swoje prace najpóźniej do dnia 25 bież. mies.

cyjna, powołana do wynalezienia środków do-

Dolar utrzymuje swój kurs

WARSZAWA PAT. — Sytuacja na rynku pieniężnym nie uległa od wczoraj poważniejszej zmianie. Dolar utrzymał swój kurs, wykazując nawet na niektórych giełdach zagranicznych minimalną poprawę. Funt sterling w dalszym ciągu lekko zwyżkował. Ilustrują to następujące notowania:

Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na Nowy York notowano 6.20, przekazu telegraficznego 6.23, t. j. dokładniej tak samo, jak we czwartek; w Zurychu dolar poprawił się o pół centa na 3.595. — W Nowym Yorku wahania były również nieznaczne: dewiza szwajcarska zniżko-

wała z 27,85 na 27,83, paryska notowa na była bez zmian 3,61, londyńska zniżkowała z 4,795 na 4,7825. Funt sterling wykazał lekką poprawę. W Warszawie zwyżkował z 29,80 na 29,85, w Zurychu zaś z 17,185 na 17,26. Giełda londyńska zanotowała minimalną zwyżkę funta przy wplatach — na Paryż z 85,21 na 85,28 i na Szwajcarię z 17,195 na 17,23. Kurs przekazu na Nowy York nie wykazał na giełdzie londyńskiej prawie żadnej zmiany i był notowany 4,775. — Giełda paryska była dziś nieczynna z powodu francuskiego święta narodowego.

Rozłam wśród socjalistów francuskich

MOŻLIWOŚĆ ZMIANY GABINETU
PARYŻ PAT. — „Le Rempart” w związku ze spodziewanym rozłamem wśród socjalistów francuskich snuje przewidywania co do zmian francuskiego gabinetu. Dziennik przypuszcza, że Daladier zostanie do jesieni w charakterze premiera, poczem w

skład rządu wejdą socjaliści z obozu Renaudela, i przedstawiciele kilku drobnych ugrupowań z obu skrzydeł Izby. Nowa konstelacja kartelowa, uwolniona od kontroli bolszewizującej lewicy, będzie mogła przez dłuższy czas rządzić Francją.

START LINDBERGA
MONTREAL PAT. — Przybyła tu sześć eskadra włoska w pełnym składzie 24 tydroplanów.

SAINT JEAN (Nowa Ziemia). PAT. — Płk. Lindbergh wraz z żoną wystartował dziś rano w kierunku Cartwright.

Katastrofa lotnicza w Poznaniu
POZNAN PAT. — Ubiegłej nocy w czasie nocnych ćwiczeń lotniczych wydarzyła się katastrofa. Mianowicie, jeden z aparatów, odby-

wających ćwiczenia, spadł w pobliżu Murawnej Gósliny. Podporucznik - pilot Orłowski i porucznik - obserwator Wierus ponieśli śmierć

ROZMOWY O PSZENICY SOWIECKIEJ
IRONICZNE UWAGI DELEGATÓW Z.S.R.R.

LONDYN PAT. — Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie dla nawiązania rozmów między czterema wielkimi zamorskimi eksporterami pszenicy a Związkiem Sowieckim celem uregulowania produkcji i zbytu pszenicy sowieckiej na rynku europejskim. Cztery eksporterzy zamorscy zaproponowali Związkowi Sowieckiemu kontyngent eksportu na Europę w wysokości 25 milionów bushli rocznie. Propozycja ta odrzucona została przez delegatów sowieckich z ironicznymi uwagami. Ze najwłaściwiej zachodzi poważna różnica pomiędzy statystyką, jaką operują cztery państwa zamorskie, a oficjalną statystyką sowiecką co do zdolności eksportowych Związku So-

wieckiego w zakresie produkcji pszenicy. — Istotnie przy porównaniu statystyk okazało się że czterej wielcy eksporterzy zamorscy operują statystyką nieoficjalną, dotyczącą danych lat, nie zaś ostatniego okresu.

Warunki korzystania z kredytów na zastaw zboża

W związku z opóźnieniem żniw, uruchomienie przez Bank Polski kredytów na rejestrowany zastaw rolniczy nastąpi z dniem 1 b. m. gwarantujemy dopiero z końcem bieżącego miesiąca.

Przyznane przez Bank Polski kredyty na zastaw zboża w wysokości 30 milionów zł. zostaną rozprawdane pomiedzy większą i mniejszą własnością rolną w ten sposób, w: ściśle większej własności rolniej będą korzystały z tych pożyczek w wysokości 60 proc. wartości gieldowej zboża młoczonego i 50 proc. — zboża niemłoczonego. Dotychczas Bank Polski udzielał pożyczek w wysokości 50 proc., wartości gieldowej zarówno od zboża młoczonego jak i niemłoczonego; — jest to więc podwyższenie wysokości kredytów. Obok kredytów rejestrowanych dla większej własności rolniej, Bank Polski udzielał będzie wczem lat ubiegłych kredytów dla mniejszej własności rolniej, t. zw. pożyczek zaliczkowych, udzielanych na podstawie deklaracji rolników, potwierdzających zrealizację przez nich pożyczek na sprzedaż zboża w pośredniemu instytucjach kredytowych.

Co się tyczy stopy procentowej dla banków, udzielających bezpośrednio kredytów, to będą one pobierane 6 proc. za dołżeniem 1 3/4 kosztów manipulacyjnych. W ten sposób koszty pożyczek zastawowych zostały nieco zmniejszone, gdyż w roku ubiegłym banki doliczyli za koszty manipulacyjne do 2 i pół proc.

Ze strony sfer rolniczych czynione są w dalszym ciągu zabiegi o zwiększenie uzyskiwanych pożyczek do 70 proc. wartości gieldowej zastawionego zboża. Prawdopodobnie jednak tak wysoki stosunek procentowy nie będzie mógł być uzyskany.

NA SZKLANKĘ GOTOWANEJ WODY...

Nie trzeba być wcale obłożnie chorym, aby z polecenia lekarza przyjmować jakieś lekarstwa czy proszki. Prosto pewnie nieodmaganie przejściowe lub chroniczne wymagają zażywania lekarstwa, a kto chce łagodzić lub usunąć z niedomagania, musi stosować się do zaleceń lekarza. Najczęściej czytamy na receptach: „Na szklankę gotowanej wody... proszek (łyżeczkę lekarstwa) 2 — 3 razy dziennie... Jeden z tych mentów przyjmowania lekarstwa przypada da zazwyczaj na porę przed snem i naj mniej jest przez to obserwowany. Pora spania przypada rozmaicie, a trudno mieć zawsze pod ręką gotowaną wodę. Trudno o nią w nocie — nie w każdym mieszkaniu jest maszyna gazowa, nie każdy chce budzić służącą, — a cóż dopiero na wsi, gdzie dla naparstka gotującej wody trzeba rozpałać olbrzymi piec kuchenny.

Nie umiera się oczywiście od tego, że ten zabieg wieczorny w postaci łyżki lekarstwa czy proszku nie zostanie wykorzystany, ale lekarze nie potrafią pisać recepty i nie potrafią się im za porady, by się potem do nich nie stosować. Zresztą każda kropla lekarstwa ma swo je znaczenie.

Do rady lekarza dodamy przeto jeszcze jedną radę: niech każdy, kto wyjeżdża na letnisko, zaopatrzy się w tanią, — cena zaledwie 12 zł. — maszynkę spirytusową „Ems“... Nietylko wieczorem, przed snem, ale i w nocy — jeśli zachodzi potrzeba, w ciągu kilku minut można zagotować na „Emsie“ wodę bez trudu, szumu, dymu i kopcenia. — Na szklankę gotowanej wody używa się, posługując się „Emsem“, minimum wysiłku i czasu, a dla tej samej szklanki wody bez „Emsu“ trzeba sporo wysiłku i dużo czasu i trzeba liczyć się z tem, czy drzewo jest suche, czy jest „cug“ i czy jest ktoś, komu będzie się chciało po nocy rozpałać ogień.

Z głównego sezonu w Inowrocławiu

W sezonie obecnym daje się zauważyć w Zdrojowisku Inowrocławskim znaczne ożywienie i wzrost frekwencji. W dzielnicach zdrowej zajęte były już w pierwszych dniach lipca — omal wszystkie pokoje. — Pomimo to ceny w pensjonatach utrzymują się poniżej cen maksymalnych wyznaczonych przez Komisję Zdrojową. Zresztą także w głównym sezonie korzystać można z kuracji ryczałtowych. Nowa inwestycja w postaci źródła mineralnego do picia zjednała wielu nowych zwolenników z zachodnio — polskiego drożdzu.

Poza starymi bywałkami Inowrocławia z wojew. centralnych i zachodnich zauważyć można wzrost kuracji z Małopolski, szczególnie ze Lwowa. Przybywa także dużo turystów oraz wyścigielki naukowo — dydaktyczne lekarzy i studentów, jak np. słuchacze medycyny z Poznania i Krakowa pod kierunkiem pp. dr. Gantkowskiego i prof. dr. L. Korczyńskiego. Ostatnio zwiędzał zdrojowisko Ks. Biskup Polowy W. P. Gawlina i wojewoda poznański hr. Raczynski. We wrześniu oczekiwana jest wielka wycieczka lekarzy słowiańskich i francuskich.

Z imprez rożnowygodnych wymienić należy stałe doskonałe przedstawienia teatru zdrojowego (nowoczesne operetki), — krajowy turniej tenisowy i turniej brydżowy, który odbędzie się 29 i 30 lipca. Tem ostatni polecamy naszym brydżystom: panom i panom. Wyznaczono liczne cenne nagrody.

Na podkreślenie zasługuje to, że zdrojowisko inowrocławskie nadaje się szczególnie na kurację pod koniec lata i na jesień, przyczem pamięta tu do końca sezonu znaczne ożywienie; celom kuracyjnym w tej porze dogadają również warunki klimatyczne — lecznicze w wielkim Zakładzie Przyrodolecznym i Wziewalni, gdzie w chłodniejszej porze wydaję się także kąpiele borowinowe a również i solanki.

KRONIKA



SOBOTA Dnia 15 Henryka Jutra NMP Szkapl

Wschód słońca g. 3,01 Zachód słońca g. 7,49

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE. Z DNIA 14 LIPCA. Ciśnienie średnie: 756. Temperatura średnia: +19. Temperatura najwyższa: +22. Opad: 0,8. Temperatura najniższa: +11. Wiatr: południowy. Tendencja: silny spadek. Uwagi: przelotne opady.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Wileńskie — przeważnie pochurno i deszcz, ze skłonnością do burz. — Chłodniej. Umiarowane, na wybrzeżu dość silne i porwiste wiatry południowo — wschodnie. — W górach możliwy wiatr halny. — W pozostałych dzielnicach dość pogodnie i bardzo ciepło, pochurno, stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczu; umiarkowane wiatry południowo i południowo — zachodnie.

Kondolencja. — W Słonimie zmarł s. p. Wojciech Kajetan Klimkiewicz, ojciec naszego współredaktora i korespondenta ze Słonima p. Wiktora Klimkiewicza. Ciężko dotkniętemu koleżeńskością zespół redakcyjny naszego pisma.

KOSCIELNA — Uroczysta procesja jubileuszowa dla uczczenia i rozpamiętywania męki i śmierci Zbawiciela wyruszy do Kalwarii w niedzielę 16 lipca o godzinie 8-iej rano z kościoła Księży Misjonarzy (ul. Subocz).

REMONT KOŚCIOŁA. Onegdaj rozpoczęły się gruntowny remont kościoła św. Mikołaja. Kościół zostanie odnowiony tak od wnętrza jak i zewnątrz.

MIEJSKA. — NOWY SKWER. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną roboty przy urządzeniu skweru na ul. 1-iej Bateriai (w miejscu gdzie znajdował się most).

KONSUMPCJA MIĘSA. W ostatnim upalnym tygodniu zanotowały się znaczny spadek konsumpcji mięsa. Staniem odbił się na targowiskach, gdzie ceny z tego powodu wyraźnie zniżyły.

POMOC BEZROBOTNYM. Ostatnio do wydziału opieki społecznej magistratu zwraca się niemal codziennie od 5 do 10 osób prosząc o dach nad głową. Petentom tym zazwyczaj magistrat daje zapomoc na opłacenie komornego w nowym mieszkaniu, w ostateczności lokuje ich w specjalnie dla tego celu utworzonym przytulisku dla bezdomnych. W przytulisku tym mieszczącym się na Zwierzynie przebywają obecnie 22 rodzinny pobawione w: snego dachu nad głową.

WOJSKOWA — NOWOMIANOWANY PROKURATOR WOJSK SĄDU OKR. W WILNIE. Mjr. K. S. Tadeusz Wyszomirski, sędzia

orzekający wojsk sądu okr. w Warszawie mianowany prokuratorem wojskowym w Wilnie.

ZMIANA ROZKŁADU POCIĄGÓW LANDWARÓW — ZAWIASY. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że poczynając od soboty 15 lipca r. b. zmienia się rozkład jazdy pociągów Nr. 1412 na odcinku — Landwarów — Zawiasy jak następuje: — Landwarów odjeżdż. o godz. 0 m. 20 (zamiast g. 5 m. 30), Zawiasy przyjeżdż. o godz. 0 m. 50 (zamiast g. 6 m. 00).

CZASOWA ZMIANA ROZKŁADU JAZDY NA LINII WOLKOWYSK — BARANOWICZE. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że z powodu zamknięcia (wobec odbudowy) dla ruchu pociągów mostu — przez rz. Żelwiankę, między stacjami — Żelwa — Jezelnica, poc. Nr. 153 (odległość z Wolkowyska Centru, o godz. 5 m. 50) w dniu 18 lipca r. b. przejdzie bezpośrednio tylko do stacji Żelwa, skąd podróżni przybywający tym pociągami, zostaną przewiezieni bezpłatnie, wynajętymi autobusami na drugą stronę rzeki Żelwianki, do przejazdu 124.589 klm., — bazaru i poczęt w ten sam sposób zostaną przewiezieni autami ciężarowymi.

Wobec powyższego poc. Nr. 153 w dniu 18. VII odjedzie od miejscowości przesiadania z opóźnieniem około 1 godz. 10 min. i przyjedzie do Baranowicz Poles. z opóźnieniem około 54 min.

SZKOLNA — SZKOLNICTWO LITEWSKIE. Opuścił Wilno udając się na stałe do Kowna nauczyciel iuc. gimnazjum litewskiego, St. Matijoszajis, który na łmach „Lietuwa Aidas“ umieszcza uwagi o sytuacji szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie.

ROZNE — ADWOKACI W SĄDZIE STARSOSCINSKIM. Z dniem 1 września w sądach starsościskich będą mogli występować adwokaci. Dotychczas przepisy o wykreśleniach karno — administracyjnych nie przewidywały zastępstwa i obrony oskarżonego przez adwokata.

NOWE PISMO. Ostatnio ukazał się pierwszy numer nowego pisma litewskiego poświęconego sprawom kulturalnym. Pismo nosi tytuł „Lietuwiškas Baras“.

DZIS OSTATNI DZIEŃ ZAPISÓW NA WYCIECZKĘ DO DRUSKIENIK. Jutro o godz. 6-tej rano wyrusza z Wilna wycieczka do Druskienik. Przejazd w obie strony 8 zł. 90 gr. łącznie z opłatą za autobus.

OPÓŹNIONE ZNIWA. Notowana obecnie wyższa cen ziarna łączona jest z faktem opóźnienia żniwi spowodowanych niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi.

Prócz zwykłej cen zboża daje się ostatnio zauważyć wyraźną tendencję wzrostową także dla innych artykułów rolniczych.

WTECZÓR DYSKUSYJNY O PODATKU DOCHODOWYM. Komisja Organizacyjna Oddziału Wileńskiego Związku Księgowych w Warszawie zawiadamia że w dniu 25. VII r. b. o godz. 18-tej w lokalu T-wa Ubezpieczeń „Przeźwomość“ (ul. Mickiewicza Nr. 24) odbędzie się kolejny wteczór dyskusyjny o podatku dochodowym, na który zaprasza kolegów i koleżanki zrzeszonych i niezrzeszonych. Po ukończeniu dyskusji informacje o przebiegu organizacji oddziału.

TEATR I MUZYKA — Teatr Letni — dziś premiera „Jima i Jilla“. — Dziś w sobotę 15 lipca o godz. 8,15 wiecz. premiera fenomenalnej, arcywesołej komedii muzycznej „Jim i Jill“ — Clifforda Greya i Greatre'a Newmana (przeład Marjana Hemara). — „Jim i Jill“ — otrzymał pierwszorzędą odsadę, złożoną z występów p. p.: Halny Kamiński i Mieczysław Węgrzyn (role tytułowe), pary baletowej Artystów Państwowej Opery Letniskowej w Rydze p. p. — Edyty Pfeiffer i Zenona Leszczyńskiego oraz ulubieńców Wilna — W. Neubelta, L. Jasińskiego — Detkowskiej, J. Braunówny, L. Pościelowskiego i in.

Opracowanie reżyserkie dra Ronard — Bujańskiego, malownicze dekoracje — W. Makojnika.

Orkiestra pod dyrekcją Sylwestra Czosnowskiego, Tance i ewolucje baletmistrza Zenona Leszczyńskiego. Koncertmistrz Aleksander Połski.

Teatr muzyczny Lutnia. — „Królowa noc“. — Dziś po raz drugi wspaniale wystawiono operetka Kollo „Królowa noc“. Zarówno wyborna gra wykonawców ról głównych z B. Halmirską (rola tytułowa), M. Gabrieli, K. Dembowskim, W. Szczawińskim, M. Tatrzańskim i K. Wyrwicz — Wichrowskim na czele, jak i efektowna wystawa wykonana według projektów art. mal. J. Hawrykiewicza — twożą całość nadzwyczaj miłą i godną widzenia. Dużem urozmaiczeniem widowiska będą produkcje tanczone pary baletowej G. Goreckiej i W. Morawskiego, zespołu girls, oraz Kseni Rubinówny. Opracowanie reżyserkie K. Wyrwicz — Wichrowskiego.

Ceny miejsc od 25 gr. do 2,90 zł. — Niedzielną południową w teatrze Letnim. — Jutro w niedzielę 16 lipca o godz. 4 pop. dana będzie przezbawna komedia węgierska Stefana Zagona pt. „Bez posagu ożenie się nie może“. Jest to przedostatnie przedstawienie tej szampańskiej komedii.

CO GRAJĄ W KINACH? HELIOS — Kobieta z bruku. PAN — Biały Mustang. CASINO — Siedem twarzy. LUX — Zwycięstwo — w roli gł. Georg O'Brien.

SWIATOWID — Straszna noc. ADRIA — Wygnany (rok 1905) — w roli gł. Ad. Brodzisz, W. Varkoni.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Podrutek. — W dniu 13 bm. przy kościele św. Jakoba znaleziono podrutek pięci zwojów w wieku około tygodnia, którego umieszczono w przytulku D. Jezus. — TRZY ZACHAMY SAMOBYCZE W CIĄGU DNIA. — Mozeńska Walerja (Subocz 74) lat 31, służąca, w celu pozabawienia się życia wypila esencji octowej. Pogotowie ratunkowe odwoziło desperatkę do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu.

Przyczyna — niezna. Kostrzewska Maria (Obozowa 58) w celu pozabawienia się życia wypila esencji octowej. Pogotowie ratunkowe odwoziło desperatkę do szpitala Sawicz w stanie ciężkim. Przyczyna — nieporozumienia rodzinne. — OBLAWA. — Na rynek i pod Halami podczas wczorajszej oblawy zatrzymano kilkunastu złodziei, którzy wzięli się wśród kupujących, wypatrując sobie ofiary.

WOJCIECH KAJETAN KLIMKIEWICZ Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone ŚŚ Sakramentami zmarł dnia 14 lipca 1933 roku w wieku lat 74. Wyprowadzenie Zwiok z domu żałoby do kościoła parafialnego na Zamocisku w niedzielę 16 lipca 1933 r. o godzinie 7 wteczór. Msza żałobna za duszę Zmarłego odprawiona będzie, w tymże kościele, 17 lipca o godz. 8 rano poczem nastąpi ekspozycja na cmentarz parafialny na Zamocisku. O tych smutnych obrzędach powiadamy pogrążeni w głębokim żalu ŻONA I DZIECI

Ofiary kapiełi PRZEZ OKNO PANA DYAKOWSKIEGO czyli rozwiązanie zagadki nagusów

W ciągu czerwca i połowy lipca r. b. na Wilji w woj. Wileńskim utonęło 12 osób. W innych rzekach i jeziorach utonęło 9 osób. Razem więc w ciągu półtora miesiąca utonęło 21 osób. Jest to rekord jeśli weźmie się pod uwagę ostatnie 5 lat.

W sprawie uprawiania nielegalnego handlu art. żywnościowemi przez pracowników kolejowych.

Wskutek interwencji Związku Izb Przemysłowo — Handlowych R. P. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie uprawiania nielegalnego handlu artykułami żywnościowemi przez pracowników kolejowych i ich rodziny, Ministerstwo Komunikacji rozesało w dn. 20 czerwca rb. okólnik do wszystkich Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych bezwzględnie zabraniający urzędnikom kolejowym korzystania dla celów handlowych z ulg przejazdowych. W wypadkach stwierdzenia tego rodzaju nadużyć, w stosunku do winnych mają być wyciągane daleko idące konsekwencje.

Na sfalszowaną legitymację P. U. P. P. — Zatrzymano Josefa Ruszaka — (Ponarska 51), który posilkując się sfalszowaną legitymacją PUPP podnosił nie należne mu zasiłki.

PRZYGDONNA ZNAJOMA. Pewny urzędnik poznał na dworcu młodą dziewczynę, która podala się za przybyłą z Warszawy absolwentkę szkoły akuszerzynej. Przygodną znajomą urzędnik zaprosił do swego domu, gdzie przebyła kilka dni.

W międzyczasie dziewczyna nawiązała znajomość z innymi mężczyznami co w konsekwencji doszło do zerwania z urzędnikiem. Rzekoma akuszerka nie dała jednak za wygraną i zaczęła nachodzić swego — eksprzyjaciela w biurze i napastwować na ulicy, twierdząc że została uwiedzona i jako rekompensatę za to żąda 5 tys. zł. Niemogąc już ścierpieć stałych awantur wspomniany urzędnik złożył skargę do policji, dodając że awanturka grozi mu wypaleniem oczu. Zostało stwierdzone, że rzekoma akuszerka jest znana policji Scholastyka Niemartowiczówna, kobieta o niewyższej konducie. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

WILNO — TROKI — UTONEŁA DZIEWCZYŃKA. — W dniu 12 bm. o godz. 16-iej Panieczówna Jadwiga, m-ka wsi Markuny, gminy gierwiackiej lat 10 w czasie kąpieł w rzece Wilji utonęła. — Zwłoki wydobyły z wody wieśniacy, zaś ojciec Panieczowicz był powiadomienia o wypadku władz, pogrzał ją na cmentarzu we wsi Markuny.

POŻAR LASU. — W oddziale 97 Nadleśnictwa Rudnickiego z nieustalonych narazie przyczyn, wybuch pożar lasu na przestrzeni 0,35 ha. Pożar ugaszono po 3 godzinach. — Wskutek pożaru spaliło się 5 mtr. drzewa wyrobionego świerkowego, wartości 40 zł.

SPORT

MOTOCYKLISCI WILEŃSCY W PODRÓŻY DOOKOŁA POLSKI Dwaj członkowie Zarządu Wil. T-wa Cykl. i Motocykl. pp. Edward Umiarz i Bronisław Moroz wyjechali na motocyklach w podróż dookoła Polski.

Trasa tej wycieczki prowadzi przez — Warszawę, Częstochowę, Kraków, Katowice, Lwów. LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI PAŃ W dnach 15 i 16 lipca odbędą się w Katowicach lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Startują poza Walasiewiczówną najwybitniejszą zawodniczką Polski z Wajówną, Jasińską, Hulaniką, Schańską, Cejzikową, Manteufłówną, Sikorzanką, Janowską i Orłowską na czele.

Czołowa nasza lekkoatletka p. Sonia Lewin — Szmulkierowa wyjechała do Królewskiej — Huty gdzie będzie startowała w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski. Pani Szmulkierowa zgłoszona została do dwóch konkurencji: kula i dysk.

W KILKU WIERSZACH W sobotę i niedzielę będziemy mieli dwa piłkarskie mecze. Będą to mecze towarzyskie: w sobotę Makabi — Drukarz w niedzielę Makabi — Ognisko. Poezątek o godz. 5 m. 15. Boisko Makabi.

Pol. Kl. Sportowy — Troki organizuje w niedzielę 16 b. m. 50-cio kilometrowy bieg kolarski. Start przy kapieły P. P. w Polukni.

Jak już podawaliśmy w międzyczasie o godz. 11 rano w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego odbędzie się mecz lekkoatletyczny słuchaczy CIWF contra reprezentacja Wilna.

W dniu 28 sierpnia odbędzie się w Wilnie „maraton“ o mistrzostwo Polski. Organizację prowadzi Wil. OZLA. Start i mecie organizatorzy projektują urządzić na terenach wystawowych Targów Państwowych.

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY. OPARTY NA KRAJOWYM WŁOKNIE. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

Transfuzja krwi w trakcie podstępnej uśpienia

Zagadkowe wersje o kupcu i zaginionej służącej

WILNO. — Od pewnego czasu u właściciela sklepu piśmiennego przy ul. Zawalnej 60 A. Gordona pracowała w charakterze służącej niejaka Anastazja Afronowiczówna. Ostatnio dziewczyna zniknęła, co zaniepokoiło bliższą jej rodzinę. Nic jednak tak nie zastanawia, jak zagadkowe zaginięcie Afronowiczówny. Dokąd ona mogła udać się, mając w Wilnie rodzinę i będąc w dodatku tak silnie wycieńczona? To pytanie stawia sobie policja, wiedząc, że tylko po odnalezieniu zainteresowanej można będzie stwierdzić prawdziwość skargi. Jak dotychczas, Gordon neguje, aby dopuścić do operacji na swej służącej i twierdzi, że są to wszystkie plotki. Jak jest naprawdę, może już wkrótce uda się policji ustalić.

Włamanie do kooperatywy kolejowej

WILNO. — Nieznani sprawcy w nocy na 13 bm. dostali się zapomocą odierwania sztaby żelaznej od okna i rozsunięcia krat do kooperatywy kolejowej (Raduńska 28), skąd na szkodę teje skradli tytoń, wyroby tytoniowe, zapalki, herbatę, cukier, oraz inne drobne rzeczy — łącznej wartości 800 zł.

Śmierć wilnianki w nurtach Niemna

W dniu 11 bm. bawiąca na letnisku u leśniczego w Nowosiółkach gminy mostowskiej mieszkanka Wilna Jadwiga Chadzynska kąpiąc się w Niemnie, trafiła na głębinę i utonęła.

Pożar lasu na granicy polsko-litewskiej

WILNO. — Wskutek powstałego pożaru lasu na terenie Łotwy i przetrzenia się ognia na teren Polski — wypalił się las państwowy sosnowy, młody, w oddziale 7 nadleśnictwa brastawskiego w okolicy wsi Olszany, gminy pińskiej. Pożar zniszczył 10 ha lasu.

Radio wileńskie

SOBOTA, dnia 15 lipca. 7,00: Sygnal czasu i pieśń. 7,05: Gimnastyka. 7,20: Płyty. 7,25: Dziennik poranny. 7,35: Płyty. 7,52: Chwilka gosp. dom. 11,57: Sygnal czasu i hejnał. 12,05: Płyty. 12,25: Prasa i komunikaty. 12,35: Płyty. 12,55: Dziennik południowy. 14,50: Program dzienny. 14,55: Muzyka żydowska i muzyka popularna (płyty). 15,25: Kom. gosp. 15,35: Muzyka hiszpańska (płyty). 15,50: Skrzynka wojsk.-strzel. 16,00: Audycja dla chorych. 16,30: Koncert fort. Beethovna (płyty). 17,00: Pog. aktualna „Jak tograłować latem“ 17,15: Transm. koncertu solistów. 18,15: „W rocznicę Grunwaldu“. 18,35: Transm. koncert. 19,00: Chór muryznowy na płtych. 19,10: Rozmaitości. 19,20: Tygodnik litewski. 19,35: Program na niedzielę. 19,40: Kwadrans literacki. 20,00: Godzina życzeń — (płyty). 21,05: Dziennik wiecz. 21,15: Wład. ogrodn. 21,30: Koncert Szopenowski. 22,00 Muzyka tan. 22,25: Wład. sport. 22,35: Kom. sportowy. 22,40: Muzyka taneczna.

grodzieńska

— POSIEDZENIE RADY WIEJSKIEJ
W ubiegły czwartek dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.
Przed przystąpieniem do porządku dziennego nadaję Ostrowski zapytuje — dlaczego nie postawiono w sprawie uchwały na poprzednim posiedzeniu magły wniosek o zmianę ceny na prąd elektryczny. Pan prezydent wyjaśnia, że sprawa ta rozpatrywana zostanie jako przedmiotowy punkt porządku dziennego.

Po przyjęciu z modyfikacjami protokołu, poprzednich posiedzeń, R. M. przystępuje do załatwienia sprawy ustalenia etatów naczelników wydziałów Magistratu m. Grodna.

Sprawę w imieniu Komisji Ustawienia Administracji miejskiej referuje p. Kozon, który w imieniu tej komisji omówił i ustalenie 4 etatów naczelników wydziałów magistratu, a mianowicie:
— Wydz. Ogólnego, Gospodarczego i Technicznego, Finansowego i Przedsiębiorstw miejskich. Co zaś tyczy uposażenia tych naczelników p. Kozon proponuje wypłać im uposażenia według 6 — 7 klg. — urzędniczym państwowym.

W dość długiej dyskusji przyjmują udział pp. radni Puljan, który proponuje odesłać tę sprawę do ponownego rozpatrzenia, gdyż sprawa z zdaniem mówcy nie należyce została opracowana, gdyby jednak wniosek ten nie przeszedł proponuje również czterech nacz. wydz. lawnik m. Mazurkiewicz proponuje ustalenie 5-ciu etatów. Zadał i inni.

Rada miejska jednak większością głosów przyjmuje wniosek komisji.

W sprawie uposażenia, względnie odszkodowania członków Magistratu R. M. przyjmuje wniosek radnego p. Kozona o wypłacenie lawnikom 15 zł. za każde posiedzenie magistratu.

Po zatwierdzeniu wniosku Magistratu co do pewnych zmian statutu Biuletynu Związku Międzykomunalnego dla założenia i utrzymania Wojewódzkiego Zakładu Psychiatrycznego w Choroczynie i po przesłaniu do Komisji Finansowo-Budżetowej reskryptu p. Wojewody w sprawie uchwalonego budżetu na rok 1933-34 Rada Miejska po przerwie miała przystąpić do wyborów lawników, lecz wobec braku quorum posiedzenie zamknięto.

— Z DZIAŁALNOŚCI URZĘDÓW ROZJEMOZYCH. W celu usprawnienia i ujednolicenia urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej powiatowe urzędy rozjemcze zostały zobowiązane do nadzysłania periodycznych sprawozdań z prac w terenie.

Ponadto Ministerstwo Rolnictwa wydało zarządzenie przeprowadzenia inspekcji tych urzędów.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM. W dniu 12 lipca b. r. o godz. 8.20 pociąg osobowy Nr. 734 zjadający ze Stacji Grodna do Biulegostoku najechał na mieszkanca — ksi. Skromoski, gm. Hornica. — Pawłowski Karol 60 lat, powracający z pracy.

— POSIEDZENIE SEJMIKU POWIATOWEGO. Onegdaj odbyło się w Słomnie pod przewodnictwem pana starosty powiatowego Kosiaka posiedzenie sprawozdawcze sromoskiego Sejmiku Powiatowego. Na posiedzeniu tem był obecny z ramienia Urzędu Wojewódzkiego p. radca Wierwiec.

— POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ BBWR. W niedzielę w godzinach popołudniowych odbył się posiedzenie Rady Powiatowej BBWR w Słomnie, w gabinecie prezesa Rady Powiatowej BBWR p. A. Sarnackiego w gmachu Starostwa.

— Z ŻYCIA ŻYDÓW W SŁOMNIE. Sensacja bieżącej tygodnia jeśli chodzi, że się tak wyrażę o Słomniakach, był niewątpliwie przyjazd wodza rewizjonistów-sjonistów, Włodzimierza Zabotyńskiego.

Włodzimierza Zabotyńskiego. Jeszcze kwestia przyjazdu jego stała pod znakiem zapytania, gdyż już lewica żydowska i sanna opozycja sionistyczna rozpoczęły akcję, mającą na celu zniwelowanie rozgłosu i znaczenia, jakie odgrywa w świecie żydowskim Zabotyński, twórca legjonu żydowskiego.

Byliśmy świadkami najrozmaitszego rodzaju „uświadamian”: Odczyty, artykuły w prasie, propaganda towarzyska — oto co dało się zauważyć z daleka stojącemu obserwatorowi, niezangażowanemu zresztą w problemy żydowskie.

Akcja „przygotowawcza” nosiła przynajmniej pozory przyzwoitości, etyki i kultury, gorzej było, gdy kwestia przyjazdu wodza rewizjonistów była już zdecydowana, a przyjazd miał nastąpić za dni kilka. Wtedy „nasilenie” agitacji antagonizacyjnej dosięgało zenitu, a zewnętrzne jego objawy nabierały coraz bardziej niesmacznego charakteru. Malowanie siatek na chodnikach ulic sromoskich, rzucanie anonimów do synagogi, groźby pod adresem miejscowych działaczy rewizjonistycznych itp. — to wszystko poprzedzało przyjazd Zabotyńskiego.

— A w dniu jego przyjazdu musiano przywołać asystę oddziału policyjnego, który użbrojony w helmy, musiał używać łasek dla ładu i porządku, uciekać się do koncepcji chuligańskich, puszczono mianowicie przed autem Zabotyńskiego psa w uniformie hitlerowskiej; wydano aż dwie ulotki, których treść przeskazywana była zgrzyliwym szaleństwem; podczas facyzwy zaś usłowo wzbudził niepokój przez facyzwy alarm strażi pożarnej, by w ten sposób odczytać Zabotyńskiego uniemożliwić.

A teraz ktoś zapyta się: poco to? W jakim celu? — Odpowiemy — walka przedwyborcza o zwycięstwo na 18-tych kongresie sionistycznym. W wyjaśnieniu to czyni zrozumiałym chęć do tychczasowego przynajmniej stanu utrzymania wpływów poszczególnych partii żydowskich, będących w opozycji z rewizjonistami, lecz jeśli chodzi o metody walki, to przynależą, że były one wyszukane, więcej niż wyrafinowane.

Nie wspominam już tutaj o bójkach ulicznych, mających na celu niedopuszczenie na odzysk Zabotyńskiego ludności, lecz chciałbym się zastanowić nad jednym: czy walka ta dała pożądany rezultat?

Na to pytanie ciśnie się odpowiedź dla opozycjonistów Zabotyńskiego negatywna. Nie pomogły więc ani pięści, ni podpędy i najbardziej wyszukane i wyrafinowane metody, jakich Bund i lewica żydowska używała, by zważyć groźnego przeciwnika. To się im nie udało. Zabotyński zjednał sobie wiele serc żydowskich.

— OBUDOWA KOŚCIOŁA. Tutajscy kościół katolicki w czasie wojny siałowej ucierpiał dużo. Ucierpiał ściany zewnętrzne, ucierpiał też silnie wnętrze. Prace i usiłowania poszczególnych duszpasterzy i parafian zdążyły do usunięcia tych śladów. Kolo akcji tej piętny się liczne trudności. Spustoszenie było znaczne. Do obudowy przystąpiono jednak o chocz, rozkładając ją sobie racjonalnie na kilka lat. Ofiarom społeczeństwa, rzeczywiste wielka, spowodowała, że znalazły się odpowiednie fundusze.

Obecnie kościół otacza piękny kamienny mur z bramą u frontu. Mimo wielkich kosztów zdołano już wnieść jedną wieżę. Dokonuje się też prac we wnętrzu kościoła; odnawia się mianowicie całą szkatlerkę. Wszelkie odnowienie mia wykonać się ściśle według planu, zatwierdzonego przez Urząd konserwatorski w Wilnie. Komitet obudowy nie szczędił wysiłków, by wydobyc odpowiednie fundusze. Najlepsze wyniki dała wszelkie loterie, urządzane corocznie staniem Komitetu. Ostatnia loteria na blo niach, na którą część katolicka społeczeństwa i nawię niekiedy nie skąpił hojnych fantów, dała poważny dochód w sumie 680 zł.

— WYCIECZKI KAJAKAMI. Do przystani miejscowego wojskowego Klubu Wiośl. prawie codziennie zgłaszają się wycieczkowiec, którzy stąd wyrabiają się kajakami w dalekie podróże, przeważnie do Gdyni.

Marszruta ich przeważnie taka, że do Stółpocz przyjeżdżają koleją o stąd dalej jadą już kajakami.

W ostatnią niedzielę przybył do Stółpocz oddział Strzelców ze Zw. Strzel. w Grodnie w liczbie 5, doskonale zapoatrzonych. Na pięciu kajakach wybierali się nad morze.

W śróde znów zawitała wycieczka z Wil-

— Nie, to było wstrętne i nieludzkie. Ja nie mogłam znieść widoku tej rzeczy. Teraz bardzo się cieszę!

— Myślę, że to nie było do upiękśnienia! — zgodził się Fitch. — Myślę, że i Norton jest zadowolony!..

— Nie mówię o tem więcej, — przerwała mu energicznie. — Norton uratował nas i chyba ma prawo liczyć na naszą wdzięczność?

— Fitch wyprostował się. Nie podobała mu się myśl, że winien jest wdzięczność komukolwiek.

— Według mnie, to ja sam pomyślałem o sobie — oznajmił — nikt mnie nie uratował, na ile pamiętam.

— Prawda! — zaśmiała się Norton. — Nic dla niego nie zrobiłem.

— Ale Marietta nie chciała ustąpić.

— Norton będzie musiał rozpocząć nowe życie, — powiedziała. — My wszyscy trójce będziemy musieli zaczynać życie od początku, po tem, co zaszło. Nieprawdaż? Może nigdy się nie zobaczymy więcej. Ale Norton musi mieć pewność, że go nie zdradzimy. Wiemy przecież, że w przeszłości jego nie było nic nieuczciwego.

Fitch był zdumiony. Z jego punktu widzenia, czyny Nortona nie miały w sobie nic zdrożnego, ale dziwił się bardzo, że Marietta podziela jego zdanie. Zbudził to się w nim podejrzenie, że Norton opowiedział jej inaczej swoją historję.

— Palacz zdecydował wykorzystać sytuację:

— Dobrze, jeżeli chcecie zaraz stąd wyjechać, zgodzę się na waszą prośbę, ale naznaczycie musiecie dzień wyjazdu. — Czy długo mamy tu jeszcze siedzieć?

Marietta uzyskała od Fitcha uroczyste przyrzeczenie dochowania tajemnicy, a wzajemnie zgodziła się wyjechać łódką za dziesięć dni.

Fitch odeszł, rzucając na pożegnanie podejrzliwe spojrzenie. Podejrzewał swych towarzyszy o knucie spisku, poza jego plecami.

Norton i Marietta patrzyli za nim, gdy

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Nie, to było wstrętne i nieludzkie. Ja nie mogłam znieść widoku tej rzeczy. Teraz bardzo się cieszę!

— Myślę, że to nie było do upiękśnienia! — zgodził się Fitch. — Myślę, że i Norton jest zadowolony!..

— Nie mówię o tem więcej, — przerwała mu energicznie. — Norton uratował nas i chyba ma prawo liczyć na naszą wdzięczność?

— Fitch wyprostował się. Nie podobała mu się myśl, że winien jest wdzięczność komukolwiek.

— Według mnie, to ja sam pomyślałem o sobie — oznajmił — nikt mnie nie uratował, na ile pamiętam.

— Prawda! — zaśmiała się Norton. — Nic dla niego nie zrobiłem.

— Ale Marietta nie chciała ustąpić.

— Norton będzie musiał rozpocząć nowe życie, — powiedziała. — My wszyscy trójce będziemy musieli zaczynać życie od początku, po tem, co zaszło. Nieprawdaż? Może nigdy się nie zobaczymy więcej. Ale Norton musi mieć pewność, że go nie zdradzimy. Wiemy przecież, że w przeszłości jego nie było nic nieuczciwego.

Fitch był zdumiony. Z jego punktu widzenia, czyny Nortona nie miały w sobie nic zdrożnego, ale dziwił się bardzo, że Marietta podziela jego zdanie. Zbudził to się w nim podejrzenie, że Norton opowiedział jej inaczej swoją historję.

— Palacz zdecydował wykorzystać sytuację:

— Dobrze, jeżeli chcecie zaraz stąd wyjechać, zgodzę się na waszą prośbę, ale naznaczycie musiecie dzień wyjazdu. — Czy długo mamy tu jeszcze siedzieć?

Marietta uzyskała od Fitcha uroczyste przyrzeczenie dochowania tajemnicy, a wzajemnie zgodziła się wyjechać łódką za dziesięć dni.

Fitch odeszł, rzucając na pożegnanie podejrzliwe spojrzenie. Podejrzewał swych towarzyszy o knucie spisku, poza jego plecami.

Norton i Marietta patrzyli za nim, gdy

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

— Fitcha.

— Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

CASINO „SIEDEM TWARZY” w roli głównej mistrz maski, następcą Lon Chaney'a **PAWEŁ MUNI**
2) „JEJ GRZECH” sensacyjny dźwiękowiec z Dorothy Mac-Cull Joel M-C Cream, bohater filmu „Rajski Ptak”.
Ceny zniżone: Balkon dzien. 25 gr. Balkon wiecz. 40 gr.

HELIOS „Kobieta z bruku” w roli głównej **LUPE VELEZ**
2) „MSZALEŃCY” Film polski
Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczor. 40 gr.

PAN „MILCZĄCY WRÓG” Dla młodzieży doswolone! Ostatnie dni! Fascynujący film egzotyczny p. t. „MILCZĄCY WRÓG” oraz najnowszy dźwiękowiec sensacyjny pełen przygód, wzruszeń i emocji p. t. „BIAŁY MUSTANG” oto najciekawszy podwójny program, który każdy powinien zobaczyć! — Ceny na 1 s. balkon 25 gr. Parter 54 gr.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyn Im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie
przyjmuje zgłoszenia
UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

Giełda warszawska
Z DNIA 14 LIPCA
DEWIZY I WALUTY
Belgia 124.80 — 125.11 — 124.49.
Holandia 361.15 — 362.05 — 360.25.
Londyn 29.83 — 29.85 — 29.99 — 29.63.
Nowy York 6.20 — 6.24 — 6.16.
Paryż 35.03 — 35.12 — 34.94.
Praga 26.54 — 26.60 — 26.48.
Szwajcaria 173.05 — 173.48 — 172.62.
Włochy 47.50 — 47.73 — 47.27.
Berlin w obr. przyw. 213.30.
Tendencja dla walut europejskich mocniejsza, dla amerykańskich słabsza.

Lekarze
DOKTOR **Blumowicz**
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe.
WIELKA 21 — tel. 921
od 9—1 i 3—7
W. Z. P. 23.

Lokale
Lokal do odnajęcia 13 pokoi i kuchni skanshawany o systemie korytarzowym. Dąbrowskiego 1 m 4.

PAPIERY PROCENTOWE
3 proc. pożyczka budowlana 38.30.
4 proc. inwest. 101.50.
4 proc. sama serwita 108.50.
5 proc. konwers. 44 — 43.75.
5 proc. kolej. 40.
6 proc. dolar. 60 — 62.
Dolarowa 46.25.
7 proc. stabil. 48.75 — 49.50 — 49.
10 proc. kolej. 100.75.
4.5 proc. L. Z. ziemskie 40 — 40.25.
8 proc. warszawska 42 — 41.25 — 41.38.

AKCJE
Bank Polski 82.
Lilpop 12.25 — 12.
Starochowce 10.50 — 10.25.
Tendencja przeważnie słabsza.

POZYCZKI POLSKIE ZAGRANICĄ
Dillonowska 68.75.
Stabilizacyjna 68.
Warszawska 46.
Dolar w obr. przyw. 6.19 — 6.20.
Rubel złoty 4.89 — 4.90.

NA POPLAWACH
parcele do sprzedania
Tanio. Ziemia ogrodowa przy ul. Snobcz. — Saska Kępa, Popławskiej i tr. — Informacje: Snobcz 28 god. 10—2 i 5—8

OGŁOSZENIE
Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winińskiego w Wilnie z uwagi na oswiadczenie Prezesa i Członków, iż zamierzają ustąpić z zajmowanych stanowisk, niniejszym zawiadamia, iż w dniu 20 lipca 1933 r. o godz. 19-tej w lokalu zarządu w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 35 odbędzie się ogólne zebranie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) wybory nowego Zarządu Konkursowego, 2) Wolne wnioski.

ROZDZIAŁ IV. — TAJEMNICA WYSPY SZCZEROŚCI.
Fitch z natury posiadał umysł tpey i mętny. Nowe myśli i idee przenikały doń z trudem, ale tego, co udało mu się raz uchwylić, trzymał się mocno i wytrwale. Kroczył po twardym, mokrym piasku, rozmyślał, nateżając wszystkie zdolności umysłowe. Nie mógł zrozumieć, ale czuł, że pomiędzy dwójkiem tamtych, ale także, że nie mogłoby się to stać w jego obecności. Palacz żył zawsze chwilą obecną, nie wspominając przeszłości i nie wiele co dbając o przyszłość. Teraz wszystko inne nie miało znaczenia, tylko Norton i Marietta i ich stosunek do niego — Fitcha.

Myślę, że Marietta miała sympatję dla Nortona była mu nieznośną. W ciągu ostatnich dni, palacz znajdował złośliwą przyjemność w mieszaniu się do ich rozmów, umyślnie używając ordynarnych słów, mówiąc językiem, nie mającym nic wspólnego z wytworną mową Nortona i Marietty. Kiedy milki, zniechęcał jego towarzystwem, odczuwał złośliwą radość.

ALLAN SULIVAN.

Wyspa Szcześcia

Oczy Marietty zasły łzami. Zaprzęgnęła nagle dowieść Nortona, że nie wszystkie kobiety są takie, jak ta zdradczyni! Jakżeby chciała odnowić w nim dawną wiarę i idealizm. Ale jak miała do tego dążyć? W zamyśleniu przesypywała rękami piasek, rozściłała drobne, kruche muszelki, które rozsypany się pod naciskiem jej smukłych palców. Myśli jej błądziły niespokojnie.

Norton był zbyt młody, cios musiał być za ciężki dla niego. Czemu życie oberzowało się z nim tak okrutnie? Zdradziło żeń tak cynicznie? Mimowoli Marietta uświadomiła sobie, jak wielką mogłaby być miłość tego człowieka do kobiety, którą była godna tego uczucia!

Spojrzała na Nortona i w oczach jego wyczytała tajemnicę, którą on pragnął ukryć. Tak, nie mogło być wątpliwości, że w oczach jego wyczytała miłość! W pierwszej chwili ogamano ją współczucie dla człowieka, któremu zawdzięczała tak wiele. Uczynił on dla niej więcej, niż ktokolwiek w ciągu całego jej życia. Ale zaraz przyszły refleksje, że miłość jego byłaby conajmniej niepożądana — w tych warunkach, w jakich się znajdowała. Ale taktu tego nie już zmienić nie było w stanie.

Marietta chciała odplacić mu za dobroć i opiekę, jakie od niego doznała, ale nie umiała znaleźć słów odpowiednich.

— Czemu nie opowiedziałeś mi o tem wcześniej? — zapytała miękko.

— Zdawało mi się, że to nie było ważne. Nic nie było ważnego w mem życiu do... do dzisiejszego dnia! Teraz mam dwa cele przed sobą: odzyskać dobre imię, zaufanie i ludzi i stracić żal, który mam do świata. A drugi cel: odbudować nowe życie. Nie mogę o tem marzyć, dopóki nie dojdę do pierwszego celu. Człowiek nie może dojść do niego w

— Jeszcze raz, ten zamek jest na sprężynie.

Znów spadła ciężka siekiera, tym razem silniej. Zamek zgrzytnął głośno i otworzył się. Ręka była wolna.

Patrzyli sobie w oczy tak, jakby zaszedł fakt niezmiernie wagi i znaczenia.

— Nie bolało?

Norton zrobił głębszy przeczący.

Marietta dotknęła białego, nieopalonego paska na skórze jego ręki.

— Czy boli teraz?

— Nie, przyzywałem się do tej brzozaletki!

Spuściła oczy, nie chcąc czytać w nazbyt szczerem spojrzeniu Nortona. Pod nią złazane kółko stalowe i kołysała się w palcach, jak wahadło. Nagle podniosła rękę nad głowę i rzuciła je daleko do morza. Przynęła pianą morską i zasłoniła niedź przedmiot.

Dziewczyna zwróciła się do Nortona: — Morze nie zdradza swych tajemnic!

— Ach, jaka cicha scenka! — rozległ się drwiący głos Fitcha. — Nie widziałem nic podobnego nawet w kinie! I co będzie dalej?

Nagle zjawienie się palacza, który musiał śledzić ich zdaleka, drwiący ton wyrażał zbiegłość! w jego oczach nie miały dotknąć Marietty i Nortona. Oboje czuli, że Fitch nie powinien być przy tej scenie. Ale przecież mieszkali na „Wyspie Szczęścia” a Fitch zrozumiał już, że zawarte zostało przymierze, w którym on nie miał nic do powiedzenia.

Marietta pierwsza zabrała głos: — Dalej nic nie będzie. To był koniec historii, którą wszyscy znamy. Pan widział, mr. Fitch?

— Co miałem widzieć? — zapytał wzywająco.

— Jak rozbiliam kajdanki